



ARTURO MARI

Takim Go pamiętamy z Kaplicówki...

Na drogach ludzkich sumień, nieraz tak trudnych i tak bardzo powikłanych, Bóg postawił wielki drogowca, który życiu ludzkiemu nadaje kierunek i ostateczny sens. Jest nim krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa. (...) Papież – wasz rodak, nie przestaje was prosić, abyście to dziedzictwo Chrystusowego krzyża na nowo z wiarą i miłością przyjęli. Abyście krzyż Chrystusa na nowo, w sposób wolny i dojrzały wybrali, tak jak wybrał go kiedyś św. Jan Sarkander i tylu innych świętych i męczenników. Abyście podjęli odpowiedzialność za obecność krzyża w życiu każdego i każdej z was, w życiu waszych rodzin i w życiu tej wielkiej wspólnoty, jaką jest Polska. Brońcie go!

(Z homilii Jana Pawła II  
wygłoszonej 22 maja 1995 r.  
na Kaplicówce)

Modlitwa na Groniu Jana Pawła II

## Życie się nie kończy...

Wśród licznych pamiątek związanych z biskupią i papieską posługą Ojca Świętego w naszej diecezji pozostanie jedna szczególna: Gronń Jana Pawła II.

To pierwsza na świecie góra jego imienia, gdzie od lat trwała systematyczna modlitwa o Boże błogosławieństwo dla Ojca Świętego, który tu zawsze był „nasz” i „umiłowany”. Mszy św. 3 kwietnia nikt nie planował, w ostatniej chwili zapadła decyzja, przyjechał ks. dr Maciej Ostrowski. A wokół kaplicy zgromadziło się ponad półtora tysiąca pielgrzymów. Na papieskim tronie, opasanym różańcem – czarna wstęga, a pod stojącym obok kaplicy pomnikiem Papieża – znicze, kwiaty, i jeszcze długo po Mszy św. modlący się ludzie. „Modliliśmy się tyle lat w intencji papieskiej posługi, teraz modlimy się za jego duszę i będziemy się modlić nadal – ufa-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Tu, na Groniu Jana Pawła II, zawsze byli i będą z Ojcem Świętym...

my, że przez jego wstawiennictwo” – mówił ze łzami w oczach opiekun kaplicy na Groniu Jana Pawła II Stefan Jakubowski. Tego dnia na Groniu odczytany został ostatni list z Watykanu, przysłany jeszcze kilkanaście dni przedtem...

AŚS

### JEST I UMACNIA...

BISKUP TADELUSZ RAKOCZY

Ojciec Święty przez swoje odejście ukazał nam się w nowym świetle – jest z nami i nas umacnia. Znamienne jest to, że śmierć Ojca Świętego wpisuje się między dwa znamienne hasła: „Totus Tuus” – „Cały Twój” – słowa oddania Matce Najświętszej, której Niepokalane Serce Kościoła czci w pierwszą sobotę, w dniu śmierci Papieża, oraz „Jezu, ufam Tobie” – przyświeca ono obchodom Niedzieli Miłosierdzia, w wigilię której odszedł od nas Papież. W tych dniach spotkałem człowieka, który mi powiedział: Nie wierzę, ale idę do kościoła, żeby się pomodlić, bo nie można pozostać obojętnym wobec takiego wydarzenia, jakim jest śmierć Papieża. I pomyślałem, że jego śmierć jest jak rzucenie w ziemię ziarna, które obumiera, aby przynieść owoce. Już go tutaj nie ma, ale jest obecny na inny sposób.



## W MODLITWIE I ŁĄCZNOŚCI Z OJCEM ŚWIĘTYM...



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Na wieść o pogorszeniu zdrowia Papieża wierni parafii naszej diecezji spontanicznie gromadzili się w świątyniach, prosząc Boga o uzdrowienie cierpiącego Ojca Świętego. Te modlitwy nie ustały, gdy przyszła bolesna wieść o tym, że odszedł. Zamieniły się tylko w modlitwę o jego wieczny odpoczynek. W piątkowy wieczór w bielskiej katedrze na Mszy św. w intencji Jana Pawła II, koncelubrowanej przez ks. Romana Berke i ks. Wiesława Grenia, zebrała się młodzież, członkowie oazy, duszpasterstwa akademickiego, studenci bielskich uczelni. Przyszło wielu bielszczan. „Trwamy w modlitwie i łączności z Ojcem Świętym. Jak w ciągu całego swego pontyfikatu, i teraz Jan Paweł II gromadzi nas przed ołtarzem...” – mówił ks. Berke.

**Młodzież  
w katedrze  
modli się  
w intencji  
Jana Pawła II**

## Katecheci ze św. Teresą

**POGÓRZE, ŻYWIEC, BIELSKO-BIAŁA.** Wiosenne dni skupienia dla katechetów odbędą się: 9 kwietnia o 10.00 w Pogórze (dla katechetów z dekanatów ziemi cieszyńskiej); 23 kwietnia dla katechetów z Żywiecczyny (konkatedra, godz. 10.00), natomiast dzień skupienia dla katechetów z dekanatów bielskich, andrychowskiego, czechowickiego, jawiszowickiego, kęckiego, osieczkiego, oświęcimskiego i wilamowickiego został przeniesio-

ny z 16 na 30 kwietnia (kościół pw. NSPJ przy dworcu – godz. 10.00), bowiem 16 kwietnia katecheci są zaproszeni do udziału w sympozjum poświęconym św. Teresie od Dzieciątka Jezus (szczegóły na sąsiedniej stronie). Dni skupienia będą związane z literaturą. W ramach spotkań zostanie przeprowadzona katecheza otwarta, której tematem będą „Godzinki polskie”. Katechezę przeprowadzą katecheta Dorota Kania i polonistka Katarzyna Michałek.

## Wielkanocne spotkanie bezdomnych

**BIELSKO-BIAŁA.** Ponad stu bezdomnych wzięło udział 29 marca w świątecznym spotkaniu, zorganizowanym po raz czwarty przez bielskie koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. „Ciągłe dziękuję Bogu za to, że jest w naszym mieście takie grono naśladowców św. Brata Alberta, że są takie odświętne spotkania, które

odzwierciedlają codzienną troskę o tych, którzy źle się mają” – powiedział biskup Tadeusz Rakoczy do zebranych przy odświętnie zastawionym stole w salkach kościoła pw. św. Brata Alberta w Bielsku-Białej. Byli wśród nich bezdomni z bielskiej noclegowni oraz rodziny mieszkające w socjalnym domu dla bezdomnych.



Spotkanie bezdomnych poprzedziła Msza św., którą odprawili: ks. prałat Jan Sopocki, ks. kan. Józef Zajda, dyrektor diecezjalnej Caritas, i ks. Kazimierz Hanzlik z Kalnej

## Pamięci inwalidów wojennych

**PRZEGIBEK.** W samo południe w niedzielę, 17 kwietnia, na Przegibku między Bielskiem i Międzybrodzem Bialskim, odbędą się uroczystości zorganizowane z okazji 86. rocznicy powstania Związku Inwalidów Wojennych. „W miejscu tym stoi

krzyż, upamiętniający naszych poległych i zmarłych kolegów” – mówi Tadeusz Rakszewski, prezes bielskiego oddziału ZIW. Spotkanie poprzedzi Msza św., odprawiona o 10.30 w bielskim kościele garnizonowym pw. Trójcy Przenajświętszej.

## Święto ludzi teatru



Wśród nagrodzonych przez prezydenta Jacka Krywulta była Krystyna Małecka, animatorka ruchu teatralnego w Halcnowie

**BIELSKO-BIAŁA.** W czwartek 31 marca w Teatrze Białulka odbyły się bielskie uroczystości, związane z obchodami Międzynarodowego Dnia Teatru. Były przemówienia, życzenia, toasty oraz... sporo nagród. Świętujący półwiecze pracy twórczej reżyser i scenograf Andrzej Łabinięc uhonorowany

został nagrodą ministra kultury. Prezydent Bielska-Białej specjalne nagrody przyznał Barbarze Łobodzie, Krystynie Małeckiej, Ryszardowi Paluchowi, Aleksandrowi Pestykowi i Włodzimierzowi Pohłowi. Z kolei bielskie koło ZASP swoją nagrodę – Laur Dembowskiego – przekazało Grzegorzowi Sikorze.

## Muzyczna Ballada Europy

**BIELSKO-BIAŁA.** Towarzystwo Muzyki Dawnej im. G. Ph. Telemanna, Bielskie Centrum Kultury oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta zapraszają na koncert „Muzyczna Ballada Europy”, który odbędzie się 14 kwietnia o godz. 18.00 w Bielskim Centrum Kultury. W programie utwory A. Vivaldiego

i J. S. Bacha. Bilety, w cenie 12 i 5 zł, do nabycia w Bielskim Centrum Kultury. Po koncercie będzie można kupić najnowsze nagranie „Czterech pór roku” Vivaldiego, z odgłosami ptaków, wiatru, burzy i skrzypiącego śniegu, w wykonaniu Orkiestry Barokowej im. Telemanna.

## Konkurs amatorów palety

**BIELSKO-BIAŁA.** Rozstrzygnięta została jedenasta edycja Konkursu Malarstwa Nieprofesjonalnego im. Ignacego Bieńka. Nadesłano 350 prac autorstwa blisko stu pięćdziesięciu autorów. Jurorzy, którym przewodniczył prof. Michał Kliš, rektor katowickiej ASP, nagrodami i wyróż-

nieniami uhonorowali dwunastu autorów, w większości mieszkańców Górnego Śląska. „Konkurs dopracował się wysokiego poziomu i stał się znaczącą imprezą cykliczną, skupiającą pokaźną grupę autorów, którzy poprzez swoje malarstwo poszukują prawdy i piękna” – stwierdził prof. Kliš.

Na pokonkursowej wystawie w Domu Kultury Włókniarzy zaprezentowanych zostało 97 najlepszych prac



Przed peregrynacją  
relikwii św. Teresy

## Mała droga

Zbliża się czas peregrynacji relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w naszej diecezji. Jednym z bezpośrednich przygotowań do tego wydarzenia będzie otwarte sympozjum naukowe, poświęcone Świętej, które odbędzie się w sobotę 16 kwietnia br. w Instytucie Teologicznym im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej.



Sympozjum zatytułowane: „Mała droga» św. Teresy od Dzieciątka Jezus a wielkie drogi współczesności” rozpocznie się o godz. 9.00

wspólną modlitwą do Świętej.

Słowo wprowadzające wygłosi biskup Tadeusz Rakoczy. Od godz. 10.00 do 12.30 przewidziano wystąpienia prelegentów: ks. dr. hab. Wojciecha Misztala, ks. dr. hab. Tadeusza Dzikę oraz s. dr. Adelajdy Sielepin CHR.

Ks. dr. hab. Wojciech Misztal z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie przedstawi temat: „Wielość dróg do świętości – przeszkoda czy atut?»; ks. dr. hab. Tadeusz Dzikę, prorektor PAT w Krakowie, wygłosi referat pt.: „Mała droga» Teresy na naszych drogach życia”, a siostra dr. Adelajda Sielepin ze Zgromadzenia św. Jadwigi Królowej Służebnic Chrystusa Obecnego, wykładowca teologii liturgii w PAT, temat: „Mała droga» najkrótszą drogą do Boga i ludzi, czyli św. Teresa z Lisieux na szlakach liturgii”.

Spotkanie poprowadzi ks. prof. Tadeusz Borutka, dyrektor Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego. Następnie rozpocznie się dyskusja panelowa. Zakończenie sympozjum przewidziano około godziny 13.00.

W imieniu organizatorów, bardzo serdecznie zapraszamy do udziału w spotkaniu wszystkich, którzy przed peregrynacją chcieliby bliżej poznać postać i dzieło duchowe św. Teresy. **IM**

Wesprzyj diecezjalną rozgłośnię radiową

## „Anioł” w diecezji

Jest szansa, że diecezjalne radio „Anioł Beskidów” będzie wreszcie słyszane w większej części Podbeskidzia. Jest już na to zgoda odpowiednich urzędów. Teraz trzeba tylko uruchomić stację nadawczą.

Zgodę na zainstalowanie nowego nadajnika Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wydała jeszcze w ubiegłym roku. Jednak decyzja ta wymagała określenia warunków technicznych nowego nadajnika przez Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty. Rozgłośnia diecezjalna nie może bowiem zakłócać innych nadawców radiowych – w Polsce i za granicą. W marcu „Anioł” otrzymał z Warszawy dokumentację określającą warunki techniczne uruchomienia nowego nadajnika. Będzie on umieszczony na Magurce Wilkowieckiej w porozumieniu i przy współpracy z rozgłośnią Radia Maryja.

### 700 metrów różnicy

„Dla mnie osobiście jest to powód do radości – mówi dyrektor „Anioła Beskidów” ks. kan. Tadeusz Nowok. – Starania o korzystną zmianę koncepcji trwały sześć lat. I w końcu doczekaliśmy się możliwości dużej zmiany: nasz nadajnik z wysokości ok. 300 m n.p.m. (wieża kościoła na Złotych Łanach) może się znaleźć na wysokości 1000 m n.p.m. Dodatkowo blisko dziesięciokrotnie wzrosła moc nadajnika. To oznacza, że jego zasięg będzie teraz nieporównywalnie większy. Sygnał »Anioła Beskidów« powinien dotrzeć do niemal całej diecezji”.

### Koszty

W ciągu kilku miesięcy powinny ruszyć prace przy budowie systemu antenowego na Magurce. Towarzyszyć im będzie instalacja aparatu-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

ry nadawczej. Potrzebne do tego urządzenia – zaawansowane technicznie, a co za tym idzie również drogie – trzeba będzie dopiero zakupić. Radio nie prowadzi działalności gospodarczej ani reklamowej. Dotychczas utrzymuje się z ofiar wiernych – w większości mieszkańców parafii św. Jana Chrzciciela w Bielsku-Białej Komorowicach, gdzie mieści się studio rozgłośni – oraz z datków składanych podczas kwest w innych bielskich parafiach. Pieniądze te, jak dotąd, starczyły na uiszczenie wszystkich obowiązkowych opłat – koncesji, prawa do wykorzystania częstotliwości, tantiem autorskich – oraz na skromne pokrycie potrzeb sprzętowych. Tym razem jednak w dziele budowy nowego nadajnika niezbędna będzie pomoc większego grona darczyńców.

### Kwesta

W niedzielę 17 kwietnia przy wyjściu z każdego kościoła w diecezji bielsko-żywieckiej ustawione będą puszki i skarbonki, do których będzie można złożyć datki na budowę nowego nadajnika radiowego. Podczas Mszy św. zostanie odczytany list

**W studiu „Anioła Beskidów”**



biskupa Tadeusza Rakoczego, wzywający wiernych do wsparcia rozwoju rozgłośni diecezjalnej modlitwą i ofiarą. Termin kwesty nie jest przypadkowy – w tym dniu Kościół obchodzi Niedzielę Dobrego Pasterza. A radio jest jednym z najważniejszych współczesnych narzędzi, dzięki którym Jego głos może swobodnie dotrzeć do Kościoła – Owczarni.

**Ks. JACEK M. PĘDZIWIATR**

Telefon  
Zaufania  
Fundacji „Nadzieja”

**33/812 26 67**

Pod takim numerem, codziennie od godz. 16.00 do 21.00, czynny jest Katolicki Telefon Zaufania, prowadzony przez Fundację „Nadzieja”. Dyżurują przy nim między innymi psychologowie, pedagodzy, księża, z którymi można porozmawiać na wszelkie tematy, w tym dotyczące uzależnień, problemów wychowawczych, konfliktów rodzinnych i innych sytuacji kryzysowych.

## Sonda

## CZY PAMIĘTAĆ?

KS. PRAŁ. JÓZEF SANAK,  
KAPELAN BIELSKICH  
KOMBATANTÓW:



Nie można dopuścić do tego, by nasze dzieje i tradycja poszły w zapomnienie, bo to jest bogactwo naszego narodu, nasz bezcenny skarb. Gdy byłem proboszczem w Białej, zostały tam wmurowane pierwsze tablice katyńskie. Potem doszły tablice upamiętniające inne wydarzenia z naszej niedalekiej historii. W swych kazaniach i publikacjach często wracam do naszej przeszłości. Przypominam zdarzenia, wspaniałe postacie. Bez narodowej pamięci będziemy ludźmi bez korzeni. Póki więc starczy mi życia, będę świadczył o naszych dziejach, o tym, co sam widziałem i przeżyłem.

ZOFIA LAMERS,  
SEKRETARZ BIELSKIEJ  
RODZINY KATYŃSKIEJ:



Gdy tracimy pamięć, wyrzekamy się także swej tożsamości. Dlatego w pomnikach i tablicach staramy się ocalić naszą przeszłość, naszą historyczną pamięć. Mamy obowiązek ją pielęgnować i przekazywać dalej. Jesteśmy to winni tym, którzy za naszą Ojczyznę walczyli, cierpieli, oddali swe życie. Ich bohaterstwa przez pół wieku nie honorowano medalami, pomnikami, nazwami ulic i placów. Opowiadałam, gdzie się tylko da, o zbrodni ludobójstwa, jakiej w 1940 roku dokonano na elicie polskiej inteligencji, na polskich oficerach, zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Tak splećam dług pamięci wobec Polski i mojego ojca, który zginął w katyńskim lesie.

# Pamięć nie t

**Październik  
miesiącem oszczędzania,  
a kwiecień  
miesiącem pamięci  
narodowej...**

**Czy nadal tak jest?  
„Chyba tak, choć lepiej,  
aby pamięć narodową  
pielęgnować cały rok,  
a nie przez wybrany  
miesiąc. To samo  
dotyczy oszczędzania”  
– mówi jeden z bielskich  
nauczycieli.**

tekst

**ARTUR KASPRZYKOWSKI**

**P**aradoksalnie miesiąc pamięci narodowej fetowano w czasach, gdy władze robiły wszystko, by ludzie zapomnieli o swej historii, tradycji. Właściwie tworzono nową wersję dziejów, zwłaszcza tych najnowszych, niemającą wiele wspólnego z prawdą historyczną.

To były dziwne czasy. Minęło zaledwie kilkanaście lat, ale warto przypomnieć, jak to było choćby w Bielsku-Białej. Z Katowic do Żywca jechało się ulicami Armii Czerwonej, Lenina, Iwana Koniewa i Andrieja Greczki. „Panie, ja chcę do Żywca, a nie do Moskwy” – wyśmiewał tę rzeczywistość

jeden z ówczesnych dowódców. Kościół pw. św. Mikołaja – obecnie katedra – stał przy placu Bohaterów Armii Czerwonej. Wznosił się tam pomnik, będący wiernopoddańczym hołdem wobec czerwoarmiejców. Drugi stał obok gmachu ratusza. W mieście nie było za to pomników upamiętniających żołnierzy Armii Krajowej, nie wspominając już sybiraków czy ofiary Katynia.

## Miesiąc amnezji narodowej

Nie było też ulic Piłsudskiego, Sikorskiego, a także 3 Maja czy 11 Listopada – te daty po prostu nie istniały w ówczesnym kalendarzu oficjalnych świąt i rocznic. Władzy wystarczyło, że były uroczyste obchody pierwszomajowego Święta Pracy, 9 maja świętowano Dzień Zwycięstwa i 7 listopada – rocznicę wybuchu rewolucji październikowej. Fetowano jeszcze 22 lipca – ten dzień, upamiętniający ogłoszenie w 1944 r. manifestu uzależniającego nasz kraj od Moskwy, obłudnie nazywano świętem Odrodzenia Polski.

Tak zafałszowany kalendarz rodził komplikacje natury technicznej – obowiązkowe dekoracje pierwszomajowe trzeba było likwidować już następnego dnia, a na powrót montować przed Dniem Zwycięstwa. Byłe tylko 3 maja flagi nie wisiały na budynkach... Tamte kwietnie, w czasie których nie można było wspomnieć o kolejnych rocznicach zbrodni katyńskiej, były miesiącami selektywnej pamięci narodowej – były czasem amnezji historycznej.

## Odrabianie zaległości

„Na początku 1989 roku z plastykiem Jackiem Grabowskim zamocowaliśmy solidny



ARTUR KASPRZYKOWSKI

krzyż na pomniku poległych żołnierzy, znajdującym się na bielskim cmentarzu wojskowym. Nie mogłem ścierpieć, że na monumencie tym nie ma żadnego symbolu religijnego. Zrobiliśmy to bez żadnych zezwoleń czy uzgodnień, a więc praktycznie nielegalnie. Udawaliśmy pracowników zieleni miejskiej” – wspomina Henryk Juszczyk, niegdyś działacz „Solidarności”, a od początku lat dziewięćdziesiątych sa-

Zaległości i długi wdzięczności

# tylko na kwiecień



townia Urzędu Bezpieczeństwa, w której więziono i mordowano polskich patriotów. Później na tym budynku i na podobnym, znajdującym się niedaleko ratusza, w którym mieściła się białska siedziba UB, umieszczono tablice upamiętniające martyrologię Polaków.

Równolegle na kościele pw. Opatrzności Bożej w Białej umieszczone zostały tablice z nazwiskami bielszczan, zamordowanych w Katyniu i innych miejscach kaźni na Wschodzie. To z kolei była inicjatywa powstałej pod koniec lat osiemdziesiątych Rodziny Katyńskiej. W 1997 roku członkowie tego stowarzyszenia, wspierani przez Henryka Juszczyka, wówczas przewodniczącego Rady Miejskiej, doprowadzili do wybudowania na cmentarzu Wojska Polskiego okazałego pomnika Ofiar Katynia.

W tym samym czasie i miejscu powstał też pomnik Armii Krajowej. To był z kolei efekt licznych zabiegów bielskich członków Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, także wspomaganych przez szefa Rady Miejskiej. Ich pomnik, podobnie jak te wspomniane wcześniej, zrealizował bielski artysta plastyk Jacek Grabowski.

## Ofiarom łagrów i obozów

„Tak zaczęliśmy nadrabiać zaległości minionego półwiecza. Uważam, że jesteśmy winni cześć i szacunek tym, którzy polegli za Polskę, a naszym obowiązkiem jest przekazać pamięć o nich następnym pokoleniom. Nie możemy dopuścić,

by ich ofiara uległa zapomnieniu. Podobnie nie może zginąć wiedza o naszych patriotycznych zrywach. Upamiętniamy historyczną prawdę i dlatego mam nadzieję, że naszych pomników nikt nie będzie w przyszłości burzył” – tłumaczy Juszczyk, dziś wiceprezydent Bielska-Białej.

W 2000 r. na cmentarzu komunalnym w Bielsku-Białej powstał pomnik Sybiraków, upamiętniający wszystkich pomordowanych i zmarłych polskich zesłańców, którzy zostali na Nieleudzkiej Ziemi. Dwa lata później obok niego postawiony został monument, upamiętniający pochodzące z Podbeskidzia ofiary hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych. „Niedługo odejdziemy, lecz wcześniej chcieliśmy zostawić pamiątkę po naszych kolegach” – mówi 86-letni Józef Drożdż, który w czasie ostatniej wojny przez 53 miesiące siedział w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i więzieniach.

Za drutami zginęli jego brat, koledzy z gimnazjum, przełożeni i podkomendni z konspiracji. Teraz pełni funkcję prezesa bielskiego oddziału Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. To przede wszystkim jego zasługa, że w Bielsku stanął taki pomnik. Teraz, przed zakończeniem działalności bielskiego oddziału, chce jeszcze skończyć opracowanie jak najpełniejszej listy podbeskidzkich ofiar obozów i więzień hitlerowskich.

Również w 2002 roku koło bielskiego ratusza stanął pomnik Konfederatów Barskich. Upamiętnia on fakt, że w 1769 roku w Białej Krakowskiej mieściła się główna siedziba władz konfederackich, których czyn – jak czytamy na pomniku – „za-

początkował marsz Polaków ku wolności”. Symboliczny jest fakt, że pomnik ten wzniesiono na cokole, na którym przez minione pół wieku stał pomnik wdzięczności Armii Czerwonej, będący znakiem zniewolenia Polski. ■



## MOIM ZDANIEM

ANDRZEJ SIKORA

dyrektor katowickiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej

Nie wiem, czy jeszcze zobowiązuje odgórnie ustanowiony kwietniowy miesiąc pamięci narodowej. Tak się złożyło, że wyznaczono go w miesiącu mordu katyńskiego. Nie ma niczego złego w tym, by w kwietniu w szkołach czy środkach masowego przekazu więcej czasu i miejsca poświęcać wydarzeniom z przeszłości – pod warunkiem że w pozostałe miesiące także będziemy pamiętać o naszej historii. Pomniki, tablice i inne miejsca pamięci narodowej z pewnością pomagają utrwać i upowszechniać zdarzenia z przeszłości. Pomocna w takim dziele jest też działalność Biura Edukacji Publicznej IPN. Specjalizuje się ono w organizacji wystaw, prelekcji i sympozjów oraz przygotowuje publikacje i specjalne teki edukacyjne, poświęcone naszej historii. Tak chcemy przyczynić się do ocalenia naszej przeszłości i pamięci, naszej narodowej tożsamości.

morządowiec. To w dużej mierze dzięki niemu w następnych latach w stolicy Podbeskidzia wzniesiono szereg pomników, upamiętniających najnowsze dzieje Polski i miejsca martyrologii Polaków.

Zaczął się zaraz na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy obok jednego z budynków przy ulicy Krasińskiego postawiony został krzyż z informacją, że w tym miejscu w latach stalinowskich znajdowała się ka-

Pod patronatem „Gościa”

# „Sacrum in Musica 2006”

Organizowany przez Bielskie Centrum Kultury, przy współpracy Urzędu Miasta już po raz szósty, Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej na Podbeskidziu – Sacrum in Musica – rozpocznie się w niedzielę 17 kwietnia i potrwa do czwartku 21 kwietnia.

W tym czasie na scenie BCK oraz w bielskich kościołach katolickich i ewangelickim pojawią się wybitni artyści z różnych stron Polski i świata, reprezentujący muzykę sakralną powstającą w różnych kręgach kulturowych. Można będzie usłyszeć najstarsze chóralskie kompozycje gregoriańskie, współczesne oratoria, muzykę gospel i żydowską.

Tradycyjnie oprócz koncertów organizatorzy przygotowali też w Galerii Środowisk Twórczych w BCK wystawę plastycznej sztuki sakralnej. Swoje dzieła zaprezentują na niej uczestnicy zorganizowanego w Bielsku-Białej po raz pierwszy i rozstrzygniętego podczas festiwalu konkursu plastycznego, którego tematem jest Ukrzyżowanie. „Chcemy kolejny raz stanąć wobec dramatu Golgoty, wobec tajemnicy Odkupienia i Bożej miłości.



**Andre Ochodlo  
oraz Pressburger  
Klezmer Band  
z Bratysławy  
wystąpią  
19 kwietnia  
w Bielskim  
Centrum Kultury**

Zaprosiliśmy artystów, dla których ta problematyka jest ważna” – mówi komisarz konkursu Piotr Czadankiewicz, przypominając o fundamentalnym znaczeniu Ewangelii Jezusa Chrystusa dla europejskiej kultury i o potrzebie stałego powracania do podstawowych egzystencjalnych pytań o sens życia, o istnienie Boga.

Zgodnie z utrwaloną od początku festiwalową formułą, muzyczne prezentacje mają też charakter ekumeniczny. W przygotowaniu koncertów uczestniczą przedstawiciele Kościołów: rzymskokatolickiego i ewangelicko-augsburskiego, a swoim patronatem festiwal „Sacrum In Musica” objęli: biskup Tadeusz Rakoczy oraz biskup Paweł Anweiler, zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Szczegółnej wymowy tego rocznej edycji Festiwalu nadał koncert galowy, dedykowany Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II – jako wyraz wdzięczności z okazji przypadającej w maju 10. rocznicy pobytu Papieża na Podbeskidziu. W tym koncercie z udziałem zaproszonych gości wystąpi też wielu muzyków z naszego terenu.

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

## Program Festiwalu „Sacrum in Musica”



Johnny Thompson Singers z USA wystąpią w czasie finałowego koncertu

■ **Niedziela, 17 kwietnia – godz. 12.00** – kościół pw. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka – Inauguracja – uroczysta Msza pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego – oprawę muzyczną zapewnią: Gang Marcela i „Zespół Tańca i Piosenki „Jarzębinki”

■ **Poniedziałek, 18 kwietnia – godz. 18.00** – kościół pw. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka – Koncert Galowy dedykowany Ojcu Świętemu z okazji 10. rocznicy wizyty w Bielsku-Białej. W programie koncertu: fragmenty oratoriów „Gość Oczekiwany”, „Święty Piotr” i „Droga nadziei” Janusza Kohuta oraz kompozycje Wojciecha Kilara i Jana Kantego Pawluśkiewicza wykonają: Bielska Orkiestra Festiwalowa, chór „Ave Sol”, Bielski Chór Kameralny, soliści: Ewa Uryga – śpiew, Jacek Wójcicki – śpiew, Józef Broda – śpiew, instrumenty pasterskie, Janusz Kohut – fortepian, Krzysztof Kolberger – recytacje. Dyrygować będzie Piotr Baron

■ **Wtorek, 19 kwietnia – godz. 18.00.** Dom Muzyki, Bielskie Centrum Kultury – Koncert muzyki żydowskiej – wystąpią: Andre Ochodlo oraz Pressburger Klezmer Band z Bratysławy. Po koncercie otwarcie wystawy w Galerii Środowisk Twórczych „Misterium cierpienia, misterium odkupienia”.

■ **Środa, 20 kwietnia – godz. 18.00** – ewangelic-

ki kościół Zbawiciela, pl. Ks. Marcina Lutra – chorały gregoriańskie wykona chór „Schola Gregoriana Pragensis” z Pragi.

■ **Czwartek, 21 kwietnia – godz. 18.00** – kościół pw. św. Andrzeja Boboli – koncert finałowy – Koncert muzyki gospel w wykonaniu zespołu Johnny Thompson Singers z USA.

### ZAPRASZAMY CZYTELNIKÓW!

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią w poniedziałek 11 kwietnia od godz. 10.00 pod numer naszej redakcji w Bielsku-Białej: 81 25 139 lub zgłoszą się do nas osobiście (budynek Kurii Diecezjalnej przy ul. Żeromskiego 5–7 w Bielsku-Białej, I piętro) mamy bezpłatne zaproszenia na wszystkie koncerty VI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej „Sacrum in Musica”.  
Warunkiem będzie udzielenie prawidłowej odpowiedzi na pytanie: Jak się nazywał i w jakim mieście się urodził Święty, za którego kanonizację Jan Paweł II dziękował wraz z wierzniymi podczas swego pobytu na Podbeskidziu w maju 1995 r.?



Cieszyńscy licealiści laureatami konkursu wiedzy o rodzinie

## Do Opola po indeks

Cieszyńscy licealiści zostali zwycięzcami I Regionalnego Konkursu Wiedzy o Rodzinie, zorganizowanego 15 marca br. na Uniwersytecie Opolskim.

Ola Potysz, choć jest dopiero w drugiej klasie LO im. M. Kopernika, już ma indeks Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Była najlepsza w gronie siedemdziesięciu dwóch uczestników konkursu z województw opolskiego i śląskiego. Drugie miejsce zajął Arek Bromnik z LO im. A. Osuchowskiego, a piąte Monika Krasicka z „Kopernika”. Osobiste zwycięstwo odniósł Krzysztof Sowa, mający w „Koperniku” indywidualne nauczanie – z osiągniętym wynikiem znalazł się w połowie stawki startujących.

Wszyscy są uczniami Doroty Kani, która pomagała im w przygotowaniach. Jej uczniowie co ro-

ku licznie biorą udział w konkursach biblijnych i wiedzy religijnej. Kiedy więc przyszło zawiadomienie o konkursie, na który po raz pierwszy zaprosiło Koło Naukowe Studentów Nauk o Rodzinie Uniwersytetu Opolskiego, wystarczyła zachęta katechетки i znalazła się czwórka chętnych.

Jak mówią organizatorzy: „Celem konkursu było kształtowanie u młodzieży pozytywnej postawy wobec życia ludzkiego oraz pogłębienie wiedzy związanej z funkcjami rodziny, miłością, przyjaźnią, pełnieniem ról małżeńskich, rodzicielskich, seksualnością człowieka i prokreacją”.

„Cała czwórka, to uczniowie pochodzący ze wspaniałych rodzin – mówi Dorota Kania. – To na pewno bardzo im pomogło w przygotowaniach. Znali praktykę, a teraz uświadomili sobie teorię”.

Kiedy studiowali zalecane podręczniki: „Psychologię domową” Marii Braun-Galkow-

skiej, „Ekologię rodziny” Włodzimierza Fijałkowskiego oraz „Wychowanie do życia w rodzinie – słownik pojęć” Krystyny Ostrowskiej, jeszcze nie wiedzieli, że główną nagrodą jest indeks UO.

Podkreślają, że podczas przygotowań mogli liczyć na pomoc rodziców i rodzeństwa. „Rodzina traktowała mnie nieco ulgowo – byłam zwolniona z niektórych domowych obowiązków, żeby móc się uczyć” – uśmiecha się Ola Potysz.

„Tata mi pomagał w opamięnieniu materiału, przy tym sam się uczył” – dodaje Krzysztof Sowa.

Licealiści nie myślą jeszcze o zakładaniu swoich rodzin, ale przyznają, że na pewno zapamiętają życiowe przykłady z „Psychologii domowej”.

„Uświadomiliśmy sobie, jak ważna jest rozmowa, wspólne przebywanie członków rodziny ze sobą” – mówi Ola.



URSZULA ROGÓLSKA

Od lewej: Dorota Kania i jej uczniowie: Arkadiusz Bromnik, Krzysztof Sowa, Monika Krasicka i Aleksandra Potysz

„W przygotowania włożyli naprawdę dużo wysiłku – mówi Dorota Kania. – Pracowali głównie indywidualnie – podczas zajęć lekcyjnych brakuje czasu na szczegółowe omówienie tematyki rodziny. Tym bardziej należą się im słowa uznania”.

URSZULA ROGÓLSKA

Finałści biblijnego konkursu

## Śladami Abrahama, Józefa...

To drogi, którymi ze znanstwem wędrowali w tym roku gimnazjaliści, uczestniczący w wojewódzkim Śląskim Konkursie Biblijnym, zorganizowanym pod hasłem: „A Bóg widział, że wszystko było bardzo dobre” (Rdz 1, 31).

„W etapie szkolnym znajomością Księgi Rodzaju, która była lekturą obowiązującą w tegorocznej edycji konkursu, wykazywało się 410 uczniów z naszej diecezji. 45 spośród nich zakwalifikowało się do etapu rejonowego” – mówi ks. dr Marek Studenski z Wydziału Katechetycznego. W diecezjalnym finale, odbywającym się 3 marca w Pogórze, wzięły udział 42 osoby. Wszystkich serdecznie podjęto w parafialnej sali spotkań, gdzie na każdego uczestnika czekała też ilustrowana Biblia – dar proboszcza ks. Ignacego



ALINA SWIEZY-SOBEL

Czadera. Po wypełnieniu konkursowego testu był czas na wspólną modlitwę i poczęstunek.

Największą wiedzę wykazali się: Paulina Foks z Gimnazjum w Wilamowicach, Patrycja Górecka z Gimnazjum w Pierścucu, Piotr Hutnicki z Gimnazjum w Strumieniu, Maria Kulis z Gimna-

**Biblijne szczegóły dla tych gimnazjalistów nie są tajemnicą**

zjum nr 1 w Ustroniu, Katarzyna Greń z Gimnazjum nr 2 w Ustroniu, Klaudia Kucia z Gimnazjum Zgromadzenia Córki Bożej Miłości w Bielsku-Białej i Daniela Franek z Gimnazjum nr 4 w Skoczowie.

Ta siódemka reprezentować będzie diecezję w wojewódz-

kim finale, który odbędzie się 14 kwietnia w Częstochowie. „W finale wezmą udział gimnazjaliści z pięciu diecezji województwa śląskiego. Podczas rejonowego etapu gimnazjaliści z naszej diecezji osiągnęli najlepsze wyniki, mamy nadzieję, że nie zabraknie ich wśród laureatów” – przyznaje ks. prał. Stanisław Śmietana, dyrektor Wydziału Katechetycznego.

„To dla katechety wielka radość i satysfakcja – tłumaczy Anna Ficoń, katechetka, która od lat pomaga w biblijnej edukacji Patrycji Góreckiej. – Dobre efekty to lata pracy samej Patrycji. Każdy konkurs to wielkie przeżycie, choć zawsze podkreślałam, że nie chodzi o wynik, ale o zdobycie wiedzy”.

Wszystkim finalistom życzymy, by za kilka dni cieszyli się i wiedzą, i wynikami. Powodzenia!

AAŚ

PANORAMA PARAFII

Parafia Niepokalanego Serca NMP w Mesznej

# Wspólnota zahartowana

Co powoduje, że mieszkańcy Mesznej są tacy zahartowani – odwieczne zmaganie z żywiołem gór? tradycja?

Faktem jest, że zbudowali swój kościół w czasach najtrudniejszych z możliwych.

Jadąc z Bielska do Szczyrku, Meszną można przeoczyć – jeszcze się nie zaczęła, a już się kończy. To dlatego, że miejscowość jest niezwykle usytuowana: rozciąga się na przestrzeni kilku kilometrów, tyle że prostopadle do uczęszczonego szlaku. Od północy graniczy z Wilkowicami, na południu skrajnie położone domostwa pną się wysoko, hen – na grzbiet Klimczoka, tak że na kolędę czy do chrego jedzie się stąd po księdza samochodem terenowym.

## W pocie czoła

Osada ulokowała się w ten sposób na początku XVIII w. Przez stulecia jej mieszkańcy wyrwali skalistej stromej ziemi każdy kawałek chleba. Było ciężko. Nawet o duchową strawę trzeba było zabiegać w pocie czoła, wędrując kilometrami albo do wilkowieckiego kościoła, albo do księży salezjanów w Szczyrku na Górcie. Wreszcie mesznianie postarali się o własny kościół. Jego budowa trwała zaledwie cztery lata, ale za to w czasie



najbardziej wrogim wrogiem: na początku lat 50. ubiegłego stulecia.

## Trwale ślady

W Mesznej ludzie postanowili sobie, że co dwa lata zrobią coś trwałego przy swoim kościele. Zaczęło się od wymiany posadzki i montażu ogrzewania. Za tydzień mają ruszyć prace przy brukowaniu wejścia i drogi procesyjnej wokół kościoła – łącznie ponad 700 metrów kwadratowych powierzchni. Na przyszły rok planowany jest generalny remont organów. Coraz częściej mówi się o witrażach. To wszystko jest możliwe dzięki ofiarności parafian. Im po prostu zależy na pięknym kościele.

## Zależy im

Mesznianom w ogóle „zależy”. W parafii dzia-

ła kilka grup: Akcja Katolicka, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Żywy Różaniec, grupa charytatywna, służba liturgiczna i grupa młodzieżowa. Każda z tych wspólnot ma comiesięczne spotkania formacyjne. Mało tego – każda z grup za coś konkretnego w parafii odpowiada. Różne i Akcja – za pierwszosobotni kult Matki Bożej, Stowarzyszenie Rodzin – za kult Bożego Miłosierdzia itd. Członkowie wspólnot przygotowują i prowadzą nabożeństwa oraz mobilizują innych, by wzięli w nich udział. Do tego także nie brak im górskiego hartu ducha.

**KS. JACEK M. PĘDZIWIATR**

Adres: Rzymskokatolicka Parafia Niepokalanego Serca NMP, Meszna, ul. Sportowa 3, 43-360 Bystra Śląska, tel.: (033) 817-12-02



## KS. ANDRZEJ PIOTROWSKI

Pochodzi z Rzyk koło Andrychowa, święcenia kapłańskie przyjął 20 lat temu w Katedrze Wawelskiej w Krakowie, pracował jako wikariusz m.in. w Krakowie, Milówce, Bielsku-Białej i w Kętach, w Mesznej jest proboszczem od 2002 roku.

Kościół pw. Niepokalanego Serca NMP w Mesznej

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Moich parafian cenię i podziwiam za ofiarności i zaangażowanie. Tylko dzięki nim w kościele i jego otoczeniu wciąż coś się dzieje, pięknie się poprawia. Świętynia jako przestrzeń jest po prostu zadbana. Porządkiem i dekoracjami zajmują się pan kościelny Franciszek Jaskowiec i jego żona. O muzykę i śpiew od wielu lat troszczy się pan organista Zygmunt Tajduś. To człowiek, który pielęgnował w chorobie śp. ks. Józefa Szafarczyka, a dziś wraz z innymi troszczy się o jego grób i o modlitwę za jego duszę. W pracy duszpasterskiej pomagają mi pani katechetka oraz dwóch nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Jestem zbudowany zaangażowaniem wiernych w życie grup duszpasterskich działających w parafii. Na grunt parafialny staram się przeszczepić moje osobiste zamiłowanie do wychowania poprzez sport. Organizuję zajęcia dzieci i młodzieży na sali gimnastycznej. Zachęcam ich do jazdy na nartach – są w tym całkiem dobrzy. Ale marzą mi się dwa większe przedsięwzięcia: turniej tenisa stołowego i rodzinny turniej piłki nożnej. Doświadczenie mieszkańców Mesznej uczy, że marzenia się spełniają. Wystarczy tylko przynajmniej odrobina hartu ducha.

## ZAPRASZAMY DO KOŚCIOŁA

Msze św. niedzielne: godz. 8.00, 10.30 i 18.00